

GONIEC PODHALAŃSKI

niezależne pismo polityczne, społeczno-gospodarcze i literackie.

PRENUMERATA:

kosztuje przy odbiorze w administracji lub agencjach 2 złote miesięcznie, 6 złotych kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2 zł. 20 gr., kwartalnie 6 zł. 60 gr. Wrazie wysyłki pod opaską: w Polsce 3 zł. miesięcznie, zagranicą 2 franki szwajcarskie.

OGŁOSZENIA:

1/32 strony 7 złotych, 1/16 str. 12 zł., 1/8 str. 24 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/2 str. 90 zł., 1/1 str. 180 zł. Układ kolorowy 100% drożej; zastrzeżenie miejsca 25% drożej. Przed tekstem 100% drożej. Drobne ogłoszenie: słowo tytułowe 30 gr., następne 20 gr. Dla poszukujących posad 60% zniżki. Rachunki mają być natychmiast płacone.

Naczelny redaktor przyjmuje codziennie od 11—1.

Adres Redakcji i Administracji:
ul. Jagiellońska 29. Telefon Nr. 58.

Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.393.

Nr. 10.

Nowy Sącz, poniedziałek dnia 13 grudnia 1926.

Rok I.

Sejm a naród.

Nowy Sącz, 10 grudnia.

Wybrany na podstawie ultra-demokratycznej ordynacji wyborczej, — w głównych zarysach zbliżonej do ordynacji na podstawie której wybrano w lutym 1919 r. Sejm ustawodawczy, — Sejm dzisiejszy zarówno pod względem składu indywidualnego, jak i ustosunkowania liczebnego stronnictw w skład jego wchodzących, odbiega daleko od faktycznych sił realnych i odśrodkowych społeczeństwa, a także nie w drugiej linii od konieczności zcentralizowania w nim możliwie największej liczby sił intelektualnie wyższych, a politycznie dobrze przygotowanych do stanowienia o prawach, na których ma się opierać byt i rozwój obywateli Rzeczypospolitej.

Jako emanacja narodu, któremu zagwarantowano konstytucyjnie pełnię władzy w państwie, — wszakże Sejm obecny złożony z całego szeregu większych i mniejszych klubów, przeważnie w sprawach pierwszorzędnej wagi dotyczących całości państwa i społeczeństwa rzadko kiedy zaobera się w ciągu 4-letniego istnienia swojego na ofiarę wzniesienia się ponad interes stronnictw poszczególnych, uniemożliwiając tem samem utworzenie się stałej, a wybitnej większości na terenie parlamentarnym.

Brak zdecydowanej większości w obu Izbach sejmowych stał się od kilku lat złym prognostykiem dla każdorazowego rządu. Wystarczyła bowiem nieobecność kilku posłów jednej części Izby, by przeprowadzić ważne ustawy zasadnicze w myśl życzeń drugiej części Sejmu obecnego, w którym stały do niedawna zablokowane naprzeciw siebie dwa obozy przeciwnie, często w poszczególnych członkach wrogie pod nazwą prawicy i lewicy polskiej, przyczem rolę języczka u wagi stanowiły kluby mniejszościowe, nie zawsze pozostające na platformie kolaboracji solidarnej.

W takich warunkach nie było oczywiście mowy o ciągłości w rządzeniu, a tem mniej o stabilizacji stosunków w administracji wewnętrznej i zagranicznej państwa, co znowu wpływało ujemnie na ukształtowanie się naszych ważnych zagadnień politycznych, — jak stosunek ludności na Kresach do władz, oświata, uzdrowienie gospodarcze i walutowe itp., — wewnętrznych, a także problemów między państwowych, służących do zajęcia należnego nam stanowiska na arenie światowej.

Dopiero wypadki majowe wpłynęły decydująco na zmianę fizjonomii politycznej Sejmu w stosunku do najwyższych czynników rządzących. Niezdolny do niedawna jeszcze do wzniesienia się ponad poziom koterji stronnictw, pod naciskiem rządu dzisiejszego, Sejm ten wzmocnił znacznie władzę wykonawczą Prezydenta Rzeczypospolitej, ulepsząc kilka ważnych postanowień naszej konstytucji z 17 marca 1921 r., lecz na tem utknął. Nie przeprowadził bowiem uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, któraby dała społeczeństwu reprezentację parlamentarną o składzie jakościowym, odpowiadającym żywym potrzebom. Znaną jest obecna pozycja sił autorytatywnych Sejmu w stosunku do wybitnego autorytetu dzisiejszego rządu.

Obecnie parlament nasz pracuje całą parą nad budżetem na rok 1927, nad ustawą samorządową i innemi ważnemi ustawami, obchodzącemi ogół społeczeństwa i można z góry przewidywać, że rezultaty tych obrad i uchwał pokrywać się będą z życzeniami sfer rządowych. W międzyczasie jednak

dokonywują się znamienne przegrupowania w łonie społeczeństwa polskiego, które nie pozostaną bez ważkiego wpływu na dalsze ustosunkowanie się klubów poselskich do gabinetu marszałka Piłsudskiego.

Stajemy wobec dwu wielkich alternatyw w obliczu nowej konstelacji politycznej stronnictw. Albo Sejm dzisiejszy, zmęczony nieustającą walką międzyklubową i cofaniem się na pozycje dla siebie dogodniejsze wobec konstytucyjnych symbolów rządu, uzna swój dalszy byt za nieracjonalny i sam się rozwiąże, albo też — co zdaniem naszym nie leży obecnie w sferze projektów rządu — swoim wybitnie opozycyjnem stanowiskiem w czasie najbliższych debat nad przedłożeniami ustawowemi zmusi czynniki miarodajne do radykalnego rozwiązania kwestji dalszego trwania dzisiejszych ciał ustawodawczych.

Spółeczeństwo polskie ze spokojem oczekuje dalszego rozwoju wypadków na terenie Sejmu, wierzy bowiem, że tak w jednym, jak i drugim wypadku nastąpić musi po ewentualnej kampanji wyborczej wzmocnienie stanowiska państwowego na forum polityki wewnętrznej, jeżeli się uwzględni równoczesne przeprowadzenie nowej ordynacji wyborczej, która zapewni naszemu przyszłemu Sejmowi przewagę sił intelektualnych.

Jaki zaś będzie termin przyszłej kampanji wyborczej do Sejmu, okazać już może najbliższe tygodnie w czasie dokonywujących się równocześnie zmian liczebnych w układzie stronnictw parlamentarnych.

Z. O.

Dla palących papierosy!

Przy zakupie tytoniu musicie się liczyć z Waszą kieszenią, za to przy wyborze tutek i bibulek kupujcie tylko najlepsze wyroby. — I tak np. tutki MORWITAN, BON TON, jak i BIBULKI HERBEWO mają na każdym pudełku i książeczce nazwiska wytwórców, które ręczą za najprzedniejszy gatunek bibulki.

HERBEWO

HER-liczka BEŁ-dowski WO-łoszyński
Spółka akc. w Krakowie.

TELEGRAMY.

Uporządkowanie spraw granicznych polsko czeskich.
(Telegram od własnego korespondenta z Warszawy).

Rokowania w sprawie polsko-czeskiego statutu granicznego dobiegają końca. Dla sfinalizowania ich odbędzie się w Warszawie konferencja polsko-czechosłowacka. Delegacji czeskiej przewodniczy ko-

misarz delimitacyjny, b. minister robót publicznych, inż. Roubik. Statut graniczny będzie się składał z postanowień ogólnych i umów szczegółowych, do których należą sprawy komunikacyjne.

Czego żądają emeryci?

(Telegram od własnego korespondenta z Warszawy).

W ministerstwie skarbu odbyła się dziś konferencja z przedstawicielami Związku emerytów, którzy mają przedłożyć rządowi swoje postulaty. Emerytów w Polsce jest około 10 tysięcy, w tem według

obliczeń posła Regera emerytów, mających od 28 do 35 lat, 3 tysiące.

Pytanie, za czyją „protekcją“ zemerytowano tak młodych ludzi?..

HOTEL CENTRALNY.
Na raty, poczynawszy od 10 zł. mies.
Piłtina najlepszej jakości, szyfony, damasty, weby, zefiry, dymki, ręczniki, piłtina prześcieradłowe i t. d.
Bielskie kamgarny czarne, granatowe, modne, paltowe, melton na futra i szewiasty.
Adolf Schachner, N. Sącz
Hotel Centralny (obok Kasy Zaliczk.)

L. 483/26. Nowy Sącz, d. 10 grudnia 1926

Zawiadomienie.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem, że w niedzielę dnia 19 grudnia 1926 r. o godz. 10-tej przedpoł. w dużej sali „Sokoła“ w Nowym Sączu przy ul. Długosza, odbędzie się

ZEBRANIE WSZYSTKICH WDÓW, SIERÓT I POZOSTAŁYCH PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH I INWALIDACH WOJENNYCH

Porządek obrad:

Sprawa obniżenia przez Izbę Skarbową w Krakowie zaopatrzeń wdowych i sierotych. Referenci z Warszawy i z Krakowa.

Wdowy i sieroty, w Waszym interesie leży, by na zebranie to przybyć jaknajliczniej,

Za Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Nowym Sączu

Przewodniczący:

Sekretarz:

(—) Łobodziński Jan. (—) Pryszcz Władysław.

Po powodzi nowowytbudowany **MLYN WODNY Salomona Rosenfelda**

STARY SACZ — PIASKI

Przyjmuje do przemiału wszelkiego rodzaju zboże na mąkę pyłową, razową i osypkę po cenach najniższych.

Uprasza się P. T. Publiczność o poparcie polskiej solidnej firmy.

Z działalności Związku Legionistów w N. Sączu.

W czerwcu br. powstał, dzięki inicjatywie obecnego prezesa p. Józefa Rychłaka, Oddział Związku Legionistów w Nowym Sączu, który pomimo zaledwie kilkumiesięcznego istnienia zdołał się chlubnie zapisać w kronice naszego grodu.

Jako początek żywej działalności wymienić wypada urządzony staraniem Związku odczyt znanego działacza legionowego i literata, prof. L. Tomaszewicza, tutejszego rodaka, na temat: „Marszałek Piłsudski na tle wypadków majowych”. Wrażenie odczytu wśród podniosłego nastroju słuchaczy było ogromne, za co prelegenta darzono długo trwającymi oklaskami.

W dzień wymarszu kadry legionowej z Krakowa, a więc w 12-letnią rocznicę, w sali Domu robotniczego odbyła się uroczysta Akademia, przy współudziale chóru towarzystwa „Echo”, oraz orkiestry kolejowej i zespołu teatru robotniczego. Nastrojowe przemówienie prof. Bolesława Pochmurskiego, prezesa Okręgowego Związku Legionistów z Krakowa, znanego publicysty i działacza społecznego, stanowiło atrakcję wieczoru. Nastąpiły deklamacje p. Filipowicza, produkcje chóru i orkiestry, poczem odegrał teatr robotniczy znany epizod dramat. Bronisława Bakola, p. t. „Szaleńcy”. Uroczystość odbyła się przy szczelnie wypełnionej widowni, wśród której widzieliśmy przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

W najbliższym czasie, prawdopodobnie na wiosnę, Oddział Związku zamierza wszcząć kroki w celu

ustawienia pomnika na grobie wspólnym miejscowego cmentarza, w którym spoczywają prochy 19 legionistów-bohaterów. W tym celu urządził już niedawno w salach Domu Źdrojowego w Krynicy wielką zabawę, której czysty dochód stanowi fundament pod pomnik.

Również staraniem Oddziału Związku obchodzono dzień Wszystkich Świętych z wielką uroczystością, a mianowicie powołany w tym celu Komitet obywatelski zajął się troskliwie grobami legionistów. Wzięły udział dwie muzyki, t. j. wojskowa i studencka, następnie chór „Echa”, który odśpiewał okolicznościowe pieśni pod batutą p. Rzymka.

W uroczystości wzięły udział wszystkie lokalne władze, tak wojskowe, jak cywilne, ze starostą p. Kępińskim na czele, wreszcie liczne zastępy żołnierzy.

W dniu 11 listopada, jako w święto państwowe, z okazji ósmej rocznicy naszego bytu niepodległego, wzniesiono staraniem Oddziału Związku Legion. na cmentarzu miejskim pomnik na grobie wielce zasłużonej działaczki Legionowej, ś. p. Marii z Raczyńskich Chodackiej, jako wyraz kultu dla niespożytych zasług zmarłej matrony polskiej.

Po dokonaniu poświęcenia pomnika przez ks. prof. Orzechowskiego i odśpiewaniu przez chór „Echa” okolicznościowego utworu, przemówił prof. Bugajski, który w podniosłych słowach uczcił pamięć ś. p. Chodackiej.

Z. O.

Każdy z nich wie, jak się wiedzie ofiarom wojny w Rosji, w tym idealnym — waszem zdaniem — raju proletariackim.

Starczy powiedzieć, że udziałem inwalidów, którzy w carskiej armii byli niewolnikami i za reakcyjne rządy cara odpowiedzialności nie ponoszą, jest głód i nędza, a i inwalidom krasnoarmiejcom nie wiele lepiej się powodzi.

Chcemy zwrócić waszą uwagę, że zasypywanie ogniw związkowych odezwami „zdradzającymi tak jaskrawo nieczne wasze antypaństwowe cele, — to daremny trud.

Związek Inwalidów Wojennych na wasze hasła nie pójdzie, niemniej jednak z przeciwnikami swoich uprawnień da sobie sam radę bez waszej pomocy.

Właściwe sfery rządowe również powinny mieć sprawy te na uwadze i nie dopuścić, by poszczególni urzędnicy własnowolnie krzywdzili tysiączne rzesze wdów i sierót wojennych.

Dyrekcji kolejowej w Krakowie do rozważenia.

Obywatele naszego grodu i gmina czynią już od dwu lat starania w Dyrekcji kolei państw. w Krakowie, o uporządkowanie sprawy odpływu wód opadowych i zużytych, spuszcanych ze stacji kolejowej do rowów drogowych, względnie wprost na korpus ulicy; ponadto o nakrycie daszkiem przejazdu kol. nad drogą.

Wody te, niosące znaczną ilość olejów maszynowych i różnych odpadków, zamulają rowy i ścieki, często zalewają całą jezdnię ulicy i dostając się do piwnic domów, powodują nietylko gnienie znajdujących się tam zapasów zimowych, lecz niszczą zupełnie mury.

Wody te wpuszcza kolej na drogę bezprawnie, bez zezwolenia i zgody gminy i odnośnego zarządu drogowego.

Zarząd kolejowy wpatrzony w jeden punkt, t. j. interes kolei, zapomina o swej celowości, a mianowicie, że ma służyć interesom społeczeństwa, a nie ku jego szkodzie. Częste wypadki wpadania dzieci do rowu, napełnionego brudną i cuchnącą wodą, utrudnianie komunikacji pieszej przez spuszczenie wody z lokomotyw wprost na jezdnię ulicy, obkływanie osób przechodzących ulicą pod przejazdem kolej. gorącą wodą, puszczaną z lokomotyw, — oto obraz stosunków na ul. Nawojowskiej, które mają obywateli i podróżni do zawdzięczenia Zarządowi kolei.

Wszelkie dotychczasowe zabiegi i starania obywateli u Zarządu kolei, by ten nieznosny stan rzeczy usunąć, pozostały dotychczas bez rezultatu.

A przecież sanacja w tym wypadku jest rzeczą tak prostą i łatwą! Wszak w pobliżu znajduje się potok Łącznik, do którego można wodę odprowadzić kanałem 50 m. długim. Również od niezbyt miłych natrysków z przejazdu kolejowego można ochronić podróżnych, przez założenie z powrotem daszku blaszanego nad drogą, daszku, który istniał do niedawna, a który niewiadomo dlaczego „zredukowano”.

Sądzimy, że nasz głos obecnie nie pozostanie bez echa i że Dyrekcja kolei wyda bezzwłocznie zarządzenia w tym kierunku.

Pokrzywnicki.

Naprawić krzywdę wdów i sierót wojennych.

Niedawno prasa codzienna w całej Polsce doniosła o zatargu inwalidów z Krakowską Izbą Skarbową o wymierzanie rent wdowich i sierotych. Ustawa z 22 grudnia 1925 r. do zapewnienia równowagi budżetowej uchwalona na czas przejściowy straciła swą ważność w stosunku do wszystkich dykasterji pracowników i emerytów państwowych, lecz niewiadomo dlaczego obowiązuje w stosunku do inwalidów, wdów i sierót wojennych.

Ustawa powyższa dała ogromny głos w sprawie uposażenia wdów i sierót Starostwom, które określają przeciętny zarobek zdrowej kobiety w danym zawodzie i w danej miejscowości, gdyż od tego zależy ewentualne ograniczenie zaopatrzenia wdowiego lub sierociego.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych stwierdził, że krakowska Izba Skarbowa oznaczając wysokość renty wdowiej i sierociej, wyznacza nawet niższe renty, niż nakazuje ustawa.

W całym szeregu powiatów brano za podstawę niższą normę niż wykazało Starostwo, co sprzeczne jest nawet z ustawą o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (z dnia 22 grudnia 1925, art. 12).

Takim sposobem skrzywdzono wdowy i sieroty po poległych żołnierzach w 44 powiatach Małopolski, a między którymi powiat nowosądecki, grybowski i nowotarski.

Skutkiem takich „obliczeń” Izby Skarbowej w Krakowie cierpią głód i chłód tysiące rodzin po poległych żołnierzach w Małopolsce.

Obecny stan jest taki, że Ministerstwo Skarbu jest w posiadaniu 40.000 rekursów wskutek popełnionego błędu przez Izbę Skarbową w Krakowie.

Rekursa te napływają dalej i będzie ich tyle, ile jest wdów i sierót wojennych w Polsce.

Wynik będzie ten, że Izba Skarbowa każdej wdowie będzie zmuszona rentę wymierzyć według dat, podanych przez Starostwo.

Izba Skarbowa w Krakowie będzie zmuszona błęd swój naprawić i zamiast wyrabiać zaległości, których ma od 4 lat ponad 30.000, musi renty wdowie i sieroce zgodnie z ustawą drugi raz obliczyć i zaległości wypłacić.

Piszemy o tem dlatego, że przy każdej sposobności krzywdy inwalidów, czy to ze strony rządu, czy też pojedynczych urzędów, zasypywane są Związki Inwalidów Wojennych bibułą komunistyczną, przez co komuniści walczą inwalidów o swe prawa chcą wyzyskać dla swoich wywrotowych celów.

Inwalidzi, jako ci, którzy są podstawą odzyskania niepodległości, na wywrotową robotę nie pójdą, — wiedzą oni, wiele trudu i drogocennej krwi kosztowała wolność jej i stróżami więc nadal będą.

Ostatnio klub poselski frakcji komunistycznej zgłosił w Sejmie wniosek w sprawie bezprawnego, krzywdzącego obliczenia rent dla wdów i sierót po inwalidach wojennych przez Izbę Skarbową w Krakowie.

W szeregach organizacji inwalidzkiej, która jest najsilniejszą w Polsce, gdyż liczy 400 tysięcy członków, panuje rozgoryczenie, powiększone ostatniem zarządzeniem bezprawnego obniżania zaopatrzenia wdowich i sierotych o 100% i więcej.

Przywódcy Związku robią, co mogą, by Związek inwalidów pozostał organizacją państwowotwórczą, jaka jest dotychczas.

Komuniści swoją pseudo-obroną inwalidów, zamrydląc oczu łatwowierną demagogią nie potrafią.

Nie, panowie komuniści! na lep żadnego inwalide nie złapiecie.

Zawracam jednak czempredzej z bieguna. I uprzedzam sobie, że jestem w Nowym Sączu. Że nie jadam tranu, tylko mięso ze zdechłych krów, że nie tańczę narodowego tańca Eskimosów, ale skacze z wściekłości i z zimna w nieopalonej sali redakcyjnej, że nie piję mleka reniferzyc, zato wódkę z wapnem, żeby „darła”. Z takiej wódki można naprawdę umrzeć; nie tak, jak p. Filipowiczówna w „Mazepie”, tylko jak urzędnik z głodu.

W Sączu dzieją się teraz dziwne rzeczy. Poprostu cuda. Więc przedewszystkiem rzeczy, o których mówi się głośno i takie, o których mówić, ani pisać nie wolno, bo za to można siedzieć. Ja też o tem nie piszę, tylko myślę. Pozatem Sącz jest moim kochanym miastem, więc nie chcę go dyskredytować. Mówię „kochanym miastem” nie dlatego, żebym się w niem duży lub odwrotnie. Przeciwnie, Sącz mnie nienawidzi, ale z tej prostej przyczyny, że w Sączu straciłem wszystkich moich kochanych. Pozostali sami ci, którzy kochają kino, nudę, alkohol i zimę.

O zimie napiszę kiedy indziej, o kinie boję się pisać, bo dyrektorem jednego jest profesor, — mogę natomiast napisać o nudzie i o zimie. O alkoholu na-

piszę, gdy przestanie być monopolem państwowym. Jedni mówią, że nuda jest następstwem zimy, inni, że zima jest następstwem nudy. Tu jednak przychodzi w porę z pomocą twierdzenie uczonych, które można wyczytać w podręcznikach szkolnych psychologicznych i fizycznych. Ja o nudzie i zimie mam swoje zdanie.

Niedawno omal że nie wybuchła w naszym mieście szkarlatyna. Powstała ona z nagniotków. (?) Nagniotki powstają z ciasnych butów, stąd wniosek, że jedynym i najlepszym środkiem przeciw szkarlatynie są obszerne i wygodne buty! Wszystko jedno, czy drogie, czy tanie.

Wszyscy mówią, że Nowy Sącz się rozwija. To jest poniekąd prawdą. Z drugiej jednak strony zwiastają się obywatele, bo wszystko podobno drożeje, a pensje maleją. Robi się więcej, zgromadzenia, posiedzenia, pisze się podania do Warszawy, lecz stolica uparcie jakoś milczy. Przedtem mówiono: „kobieta jest sfinksem”, teraz mówią: „Warszawa jest sfinksem”. To widocznie dlatego, że jest także rodzaju żeńskiego.

Nowy Sącz, w grudniu.

Tadeusz Szczeciński.

Piąte przez dziesiąte.

I.

Postanowiłem poruszać niebo i ziemię, ulice i dygnitarzy, kamienice i przekupki. Poruszać — to znaczy pisać o tem wszystkim: smutno i wesoło, we dnie i w nocy, piórem i ołówkiem. Nie będę sobie nic robił z ludzi, ani profesorów, dyrektorów etc. dygnitarzy i śliskich, nieposypanych, łatwych do skrócenia karku chodników, a nawet z naczelnego redaktora. Co prawda mogę znówu maturo nie zdać, ale to nic. Do wszystkiego przyzwyczajają się człowiek z czasem. Pies przyzwyczajają się do pana, uczeń do profesora, koty do starych panien, porządny obywatel do nieporządków w mieście. Gdy dostanę nagrodę literacką miasta Nowego Sącza, to wyjadę na Hel, lub do Indji, na Madagaskar, albo do Krynicy, a gdy zbudują kolej na biegun, to na biegun. Napiszę wtenczas o Amundsenie, o Jału Kurku, o fokach, o mojej pierwszej miłości i o białych niedźwiedziach. Tylko — powtarzam — gdy zbudują kolej na biegun! Wszystko jedno, czy północny, czy południowy.

Nowy Sącz siedzibą Okręgu Związku Strzeleckiego.

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma nastąpić staraniem pewnych kół, zbliżonych do tut. Stowarzyszenia b. Legionistów, gruntowna reorganizacja Oddziału Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu. Mianowicie zostanie wybrany nowy Wydział, który rozpocznie energiczną akcję w kierunku rozszerzenia działalności Związku na cały Okręg ziemi podhalańskiej i obejmować będzie powiaty: Nowy Sącz, Limanowa, Grybów, Gorlice i Nowy Targ.

Jak się dowiadujemy, usilne starania na polu reorganizacji tut. „Strzelca” podjęli poza prezesem Związku Legionistów p. Rychlakiem, także miejscowi kolejarze. Akcję tę popierają także władze wojskowe ze względu na charakter Stowarzyszenia, które — jak wiadomo — pracuje wydatnie na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

K.

Jak Komisja szacunkowa wymierza podatki?

Ze strony pokrzywdzonej firmy otrzymaliśmy następującą treść zażalenia na wysoki wymiar podatków, które z uwagi na obecne ciężkie stosunki w tej dziedzinie państwowych, każe nam w interesie ogólnym zabrać głos, celem zwrócenia kompetentnym czynnikom uwagi na ten anormalny stan rzeczy.

Mianowicie właścicielowi firmy, mającej dochodu 1200 złotych, wymierzono podatek dochodowego 170 zł., obrotowego 460 zł., przemysłowego 50 zł. Jeśli do tego doliczy się świadczenia na rzecz instytucji komunalnych, ubezpieczenia etc., to jasnym będzie fakt, że tego rodzaju oszacowanie podatkowe uniemożliwia egzystencję firmy i spowoduje w konsekwencji upadek rodzinnego handlu i przemysłu. Jeśli bowiem powyższe obciążenia pochłaniają cały dochód danej firmy, to z czego przedsiębiorca opłaci najniezbędniejsze koszty handlowe i z czego utrzyma siebie i liczną rodzinę.

Powyższe podajemy nie w celu krytyki zarządzeń kompetentnych władz, lecz dla zwrócenia ich uwagi na niesprawiedliwość, jaka ma miejsce niekiedy przy indywidualnym oszacowaniu poszczególnych płatników.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Feliks Nowowiejski

dyrygent i kompozytor.

Znany w świecie muzycznym autor sławnego oratorium „Quo vadis”, oraz licznych utworów orkiestrowych i chóralnych, jeden z najwięcej popularnych kompozytorów polskich, Feliks Nowowiejski, wystąpił dnia 6 b. m. z przepięknym swoim repertuarem w sali Sokoła, która zapelniła się tłumami wielbicieli wielkiego talentu muzycznego. Tym razem czynnikiem niecodziennej atrakcji była nie tylko sława imienia dyrygenta i kompozytora, ale ten wielki, święty i nieskalany niczem duch owej nieśmiertelnej swojskości, tryskającej obficie z własnych kompozycji, bijącej z nigdy niewyczerpanego źródła wielkiej sztuki, z rzadko spotykanej doskonałości technicznej, którą reprezentuje Nowowiejski.

Niezrównany, jako dyrygent Beethovenowskiej Symfonii Nr. 5, C-mol w kilku jej fragmentach, podobnie jak w miniaturach z tańców Dworaka, niepospolity talent kompozytora ukazał nam Nowowiejski w arcypięknym utworze własnym, jak: „Baśń Ludowa”, „Kujawiak” i „Chór żeglarzy” z opery „Legenda Bałtyku”, potęgując zachwyt widowni w produkcji chóru mieszanego z orkiestrą, w uroczystym rapsodzie „Testament Bolesława Chrobrego” do słów Edwarda Ligockiego.

Lecz nie jest to wszystko, co możnaby o koncercie naszego wielkiego muzyka tu skreślić. Utwory Nowowiejskiego w wykonaniu chóru wespół z orkiestrą wprawiły przed nami w ruch owe sławne dzieje bohaterskiej przeszłości narodu, malując w barwnych obrazach wielkie jego fragmenty. Dopomógł im zwłaszcza w rapsodzie o Chrobrym z niepospolitą swadą wygłoszone części utworu wierszowego Ligockiego przez świetnego deklamatora p. M. Jarosza, dając widowni pełnię kunsztu kompozytorskiego Fel. Nowowiejskiego.

W wykonaniu złączonych zespołów wokально-muzycznych uderzyć musiała dążność do osiągnięcia najwyższego szczytu kultury muzycznej, pogłębiecie interpretacji i subtelność w ujęciu wykonywa-

nych utworów. W takiej interpretacji nawet chór męski, pomimo pewnych banalnych niedociągnięć wyszedł zwycięsko ze sceny koncertowej.

Wielkiemu kompozytorowi i dyrygentowi dotrzymał wiernie kroku znany na gruncie Nowego Sa-

cza muzykolog prof. Bugajski, kierując produkcjami chóru męskiego i następnie chóru mieszanego z tow. orkiestrą, co podkreślić należy na tem miejscu.

Wykonawcy symfonii i utworów Nowowiejskiego zasługują na pełne uznanie.

Zdor.

Policja, sąd, kryminal.

Z wielkiej miłości zamordował rywala.

Niejaki Jan Kurucki, zamieszkały przy ul. Gwardyjskiej w Nowym Sączu, tak gorąco zakochał się w pannie N., że w bezgranicznej zazdrości o nią zamordował w sierpniu b. r. swego koczę i rzekomego rywala.

Sprawca zbrodni morderstwa znalazł się w dniu 7 b. m. na rozprawie przed sądem przysięgłych, który skazał go za zbrodnię dokonaną z premedytacją na śmierć przez powieszenie. Oskarżony, wyroku nie chciał przyjąć. Żał mu młodego życia i umiłowanej, chociaż zdradliwej narzeczonej.

Ujęcie złodzieja-świętokradcy w Nowym Sączu.

Po długich poszukiwaniach udało się naszej energicznej policji aresztować Katarzynę Siciarz, rodem z Męciny, notorycznej złodziejki, która wykazała nadzwyczajny spryt złodziejski, włócząc się po domach modlitwy w mieście i okolicy.

Wymienionej udowodniła tut. policja kilka kradzieży obrusów i serwet z kościoła parafialnego w N. Sączu. Oskarżona do tej winy się przyznała. Popełniła ona pozatem mnóstwo innych kradzieży w domach prywatnych, a oprócz tego policja ma uzasadnione podejrzenie, że Katarzyna Siciarz była sprawczynią kradzieży złotego medalionika z łań-

cuszkim z figury Pana Jezusa, znajdującej się przy ołtarzu w kościele parafialnym. Złodziejkę osadzono w kryminale.

Kopacz Stanisław kopał... w piwnicach, spiżarniach i strychach.

Wymieniony Kopacz, lat 17 zaledwie liczący, a już kilkakrotnie karany, leniąc się do pracy, a mający nielada apetyt, był prawdziwym szkodnikiem dla pełnych piwnic, strychów i spiżarni w naszym mieście. Ogołacał on od dłuższego czasu te przybytki sztuki kulinarnej ze znajdujących się tam zapasów: konfitur, wędzonego mięsa, ryb i t. p., a nadewszystko nie gardził też winem, koniakiem, likierami, spirytusem... — To też miał przysmaków i popijawy wbród, sam jadł i pił i nikomu nie żałował. Nic nie robiąc, bawił się aż z sześcioma przyjaciółmi, no i... rozumie się — przyjaciółkami. Rzecz jasna tylko, że tego rodzaju zabawa nie podobała się naszym stróżom porządku publicznego i pan komisarz wydał rozkaz ujęcia darmozjada i szkodnika.

Tak też wkrótce skończyła się sielanka i Kopacz et Compagnie kopie teraz, ale śnieg na kryminalnem podwórku. Jaka praca — taka płaca.

Dział handlowo-przemysłowy.

Rynek pieniężny.

Rynek walutowy pozostaje bez zmiany i to tak w obrotach prywatnych, jak i oficjalnych.

Zapotrzebowanie giełdy oficjalnej wyniosło wczoraj wyżej, niż dnia poprzedniego, dosięgło bowiem 360 tysięcy dolarów.

Frank francuski zwyżkował w dalszym ciągu, osiągnął 35.90.

Zwyżkowały także liry 39.35 i marki niemieckie.

Złoto było bez zmiany, to jest po 4.74.

Akcje w dalszym ciągu słabsze. Z pośród akcji, które utrzymały się mocno, były Ostrowieckie.

Bank Polski płaci za dolara od 8.94—8.95.

Papiery państwowe mocne.

Kartel spirytusowy.

(W. A.) Z czterech istniejących w Polsce organizacji producentów spirytusowych trzy połączyły się ze sobą i zabiegają u rządu o wprowadzenie monopolu na wywóz. Usunęłyby to konkurencję pomiędzy poszczególnymi producentami i pozwoliłyby im przystąpić do międzynarodowego porozumienia w sprawie wysokości cen spirytusu na rynkach zagranicznych.

Otwarcie jarmarku nasiennego.

(W. A.) Dziś nastąpiło otwarcie dorocznego, ogólnokrajowego jarmarku nasiennego w gmachu Tow. Rolniczego. W jarmarku wzięło udział szereg krajowych gospodarstw i firm nasiennych, które zademonstrowały w eksponatach swą działalność na polu nasienictwa. Nasza produkcja nasion w latach wojennych i obecnie prawie całkowicie zaspakaja zapotrzebowanie krajowe, podczas gdy przed wojną stosowaliśmy np. w ogrodnictwie prawie wyłącznie nasiona zagraniczne. Tegoroczny jarmark, dziesiąty z kolei, przedstawia się okazale i jest odbiciem tego rozwoju.

Budowa kanału węglowego Górny Śląsk—Bałtyk.

Budowa kanału węglowego wkracza nareszcie w okres wykonawczy. Wobec tego, że ujęcie kanału leży w granicach pow. Nieszawskiego, sejmik nieszawski postanowił przed kilku dniami wziąć czynny udział w tem przedsiębiorstwie. Sejmik postanowił przeznaczyć w budżecie na rok następny pewną kwotę na cele budowy kanału, rozpocząć natychmiast roboty na odcinku jezioro Gopło—jezioro Słężskie, oraz ustalić trasę projektowanego kanału, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Z targu.

Masło od 6—7 zł. za 1 kg.

Ser od 1.40 zł. do 1.60 zł. za 1 kg.

Jajka od 23—25 gr.

Mięso: I. kl. 1.80 zł. za 1 kg.

Mleko: 40 gr. za litr.

Słomina: 4 zł. za 1 kg.

Rynek zbożowy.

Pszenica: 53—54 zł. za metr.

Żyto: 44—45 zł. za metr.

Jęczmień przemysłowy: 38—39 zł. za metr.

Jęczmień browarniany: 43—44 zł. za metr.

Jęczmień pastewny: 33—34 zł. za metr.

Owies: 30—32 zł. za metr.

O spółdzielniach kredytowych i kredytach rzemieślniczych.

Zgłoszony przez unję Związków spółdzielczych w Polsce memoriał wypowiada się za zorganizowaniem kas rzemieślniczych przy i pod opieką izb rzemieślniczych, gdyż dotychczasowy system jest niedostateczny.

Wieczór kabaretowy w Pawilonie.

W sobotę 4 b. m. odbył się w salach Pawilonu kolejowego „Wieczór kabaretowy” z tombolą, urządzony staraniem kasyna urzędniczego na cele „Tygodnia akademickiego”.

Część kabaretowa powiodła się bardzo dobrze, za co należy się uznanie reżyserowi wieczoru inż. Baurskiemu, którego repertuar budził wśród audytoryum żywy humor. Szczególne wrażenie sprawiła wokально-muzyczna interpretacja „życia studenckiego”, odśpiewana przez zespół mieszany, przy akompaniamencie fortepianu.

Deklamowała następnie z werwą inż. Kłitrowa, zbierając huczne oklaski. Świetny był typ chłopski w interpretacji inż. Skwarczyńskiego, który sprawił bardzo dodatnie wrażenie. Salwy śmiechu wywołał p. Kostański, trawestując udatnie parady pogrzebową z czasów ery przedwojennej w c. k. armii austriackiej. Niemniej komiczny był obrazek rodzajowy ze skrzywką-niemową przed sądem. Dzielnie spisała się orkiestra amatorska z inż. Skwarczyńskim na czele. Czysty dochód wynosi około 102 zł.

W końcu nie można ominąć milczeniem obojętnego traktowania celu humanitarnego wieczoru przez tut. inteligencję i kupiectwo, które to sfery swoją nieobecnością w kasynie nie przyczyniły się wydatnie do pomnożenia funduszy na „Tydzień Akademika”.

Natomiast wszystkim P. T. Ofiarodawcom na tombolę Wydziału kasyna za naszym pośrednictwem składa gorące podziękowanie za życzliwe poparcie akcji Komitetu.

Wincenty Hlouszek.

Sonety z gór.

V. SZAROTKA.

Pod niebem, gdzie są gromy na skał wiecznych czole,
biała, w listkach stulona, sfer gwiazdzistych pani
stoi w strzepie wiszącej nad przepaścią grani,
czysta w pleśniach i złomie, jak pióro sokole...

Wichry hołdy jej niosą i mgławice dla niej
chmur srebrzystych koronki rozwieszają w dole —
stoi sama jaśniejąca granitowe pole,
nie przyćmiona promieniem słonecznych zarani!...

Kwiatku cichy i piękny! jak bardzoś podobny
do mych myśli dosiężnych tylko jasnym duchem,
na wyżynie swych blasków, jak skromny a zdobny!

Ciebie burze kołyszą, moja myśl z natchnienia,
tyś nietknięty przez ludzi ponad gór łańcuchem
i myśl moja też silna i z Bożego drgnienia!...

HUMOR I SATYRA.

Nagniotki wierszem.

Nowy Sącz, dawniej gród sławny,
dzisiaj zakazane miasto,
gdzie trudno o buziak ładny,
a gdy jest, to jeden na sto!

W mieście tem oprócz szkół paru
dwa gimnazja wokół słyną,
gdzie wśród krzyku, wrzasku, gwaru
mądrzy wśród głupoty giną...

Znajdziesz w Sączu zacne głowy,
choć ich niewiele liczy:
Komisarz miasta rządowy
i komendant cnej policji.

Urzednicy sądu, woźny
i szkół wszystkich dyrektorzy,
z nimi psorów zastęp groźny,
mali, wielcy, zdrowi, chorzy...

Jest lekarzy także paru,
którzy są od przywar wolni...
lecz najwięcej z leczyń daru
słyną tu lekarze szkolni!

Ach nadmienić zapomniałem
o gimnazjum słynnym żeńskim,
które od chorób, jak wałem
odgradza się Drem

Że do chorób panny skore,
choć powracają dziarskie
z „laby”... muszą, choć nie chore
nosić świadectwa lekarskie.

Co z panienką jedną było
posłuchajcie moi mili,
żeby zaś was nie znudziło,
zaraz skończę to w tej chwili.

Dziwcze to urocze, młode,
zbyt gorące serce miało...
chcąc pokazać swą urodę,
za chłopcami uganiało.

Że złe zawsze będą skutki,
za nic mają to podlotki,
tak też nasza — więc z gonienia
wnet wyrosły jej nagniotki.

Dobry pretekst labowania,
zatem na nagniotki chora —
w trzy dni potem do zbadania
poszła panna do doktora — —
by zaświadczył, że do klasy
powrotu jej nie zabrania.

Szkolny lekarz, mimo drzemki,
wnet się zabrał do badania,
Że zaś mądry, jakich mało,
wykształcony w medycynie,

więc litanję chorób całą
chciałby znaleźć (hm!) w dziewczynie...
Pukał, szukał... całe ciało
oglądał dobrą godzinę...

cud! z nagniotków co się stało?
Oto znalazł szkarlatynę!

Więc niechaj się panienczka
iść do szkoły nie poważy!
Wszystko ładnie, lecz mateczka
zawołała trzech lekarzy...

Ci zbadali dziewczę sami,
pocieszyli mamę, ciotki,
potem orzekli głosami
w zgodzie, że to są nagniotki...

Taka w Sączu wojna święta
wre na polu medycyny,
bo z nagniotków chcą dziewczęta
nabawić się szkarlatyny!!

Emmik.

Kącik dla Pań:

Kobieta i papieros. Czy kobiecie z papierosem jest
do twarzy? Co mówią o tem angielscy pisarze? Usta
kobiety, która pali...

Kobieta dzisiejsza emancypowana dąży do równouprawnienia we wszystkim... Weźmy dla przykładu kobietę powojenną i jej nałóg namiętnego palenia. Piszemy „powojenną”, gdyż przed wojną na ogół rzadko spotykało się kobiety palące i to najczęściej były to kobiety nie z towarzystwa.

Kobiecie papieros — zdaniem jednych — dodaje wdzięku, zdaniem drugich — wszelki wdzięk zupełnie odejmuje.

Zaiste stwierdzić należy, że kobieta nowoczesna, tak ubiorem i uczesaniem, jak i wogóle swoim naśladownictwem mężczyzny dąży do ukrycia w sobie tego, co jest w niej najponętniejsze — kobiecości. Mimo więc dążenia do męskości, kobieta nie jest takim typem, któryby się specjalnie nadawał do papierosa, raczej do któregośby się papieros nadawał.

Angielscy pisarze twierdzą, że nikotyna działa ujemnie na pamięć i na urodę; kobieta paląca nabiera cery w odcieniu żółtawym, tworzą się zmarszczki, a oczy tracą blask.

„Najpiękniejsze usteczka karminowe kobiecie tracą swój powab, o ile są stale zamieniane w zięjące dymem kominy fabryczne...” pisze jeden z poetów, oburzony na nałogowe mfodociane palaczki.

„Usta kobiety, która pali papierosy, są dla mnie czymś tak umarłym i obojętnym, jak róża po partacku namalowana przez domorosłą malarkę dyletantkę” — konstataje inny surowy krytyk.

Bratni więc nasze żony, matki, narzeczone i kochanki przed tym szkodliwym nałogiem w imię ich własnego dobra.

Don Juan.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU LEŚNIKÓW.

Związek Leśników, Oddział Nowy Sącz, prosi Panów:

1) Zastępcę sekretarza Kokoszyńskiego w Brzeźnie, z aktami Związku,

2) Leśniczego Oстера ze Starego Sącza,

3) Wiceprezesa Kowalczyka z Rytra,
aby się w sobotę 11 grudnia 1926 o godzinie 11 przed południem raczyli zjawić w lokalu Związku w Nowym Sączu.

Zarząd Związku. (M.)

NOWE WYDAWNICTWA.

W dniu 6 b. m. otrzymaliśmy niedawno wydaną w Nowym Sączu nakładem Rady Leśnictwa p. inżyniera Edwarda Migdała broszurę p. t. „Bibliografia Leśna i Łowiecka”. Autorami tej pierwszej tego rodzaju pracy w odrodzonej Polsce są pp. inż. Migdał i Tadeusz Grochowski. — Bibliografia zawiera w 80 stronach w alfabetycznym zestawieniu w I. części leśnictwo i wszystkie główne działy fachowe z podziałem według wieków w liczbie 333.

Doniosła ta praca, mająca na celu przede wszystkim wskazanie adeptom wiedzy leśnej, jakich dzieł z dziedziny polskiego leśnictwa szukać mają i kto w danej gałęzi wiedzy pracował, — jest tembardziej cenna, gdy się zważy, że w języku polskim nie było dotychczas nawet spisu dzieł z tej dziedziny nauki. W państwie naszym, gdzie bądź co bądź obszar lasów jest znaczny i łowiectwo powszechnie uprawiane, gdzie wreszcie mamy rodzimą literaturę tej wiedzy, — tego rodzaju wydawnictwo było niezbędne. To też nie należy wątpić, że książeczka ta, nad wyraz pożyteczna, znajdzie się u każdego leśnika i w każdej bibliotece. Autorom zaś za ich żmudną i wyczerpującą, oraz bardzo owocną pracę należy się rzetelne uznanie.

Kronika sportowa.

Amatorzy—Siła (Gorlice) 9 : 2 (6 : 2).

Niedziela 5 grudnia 1926. — Boisko K. S. „Sandecja”.

Zawody powyższe odbyły się na boisku przysypanem śniegiem, jednak pomimo śniegu gra była interesująca i obfitowała w wiele ładnych momentów. Amatorzy mieli cały czas przewagę nad swym przeciwnikiem, przeprowadzając ładne ataki, zwłaszcza ładnie kombinowali Kałuża z Kopaczem. Siła uzyskała dwa punkty z wypadów, co mogą zawdzięczać brakowi dwóch skrajnych pomocników u Amatorów (Amatorzy grali w dziewiątkę), to też wiele miał pracy sam jeden Uczkiewicz w pomocy, trzymając cały atak przeciwnika.

Po pauzie zerwał się lekki zimny wiatr, gracze Amatorów powzięli szybkie tempo dla zagrzaną, — skutkiem czego przygnietli Siłę. Siła udała się jedy-

nie do obrony własnej bramki, a niebezpieczne wypadki rozbijał dobrze grający na obronie Zając I.

Amatorzy zrewanżowali swą klęskę, poniesioną w Gorlicach, bijąc w tak wysokim stosunku Siłę.

Bramki dla Amatorów uzyskali: 3 Kałuża, 2 Kopacz, 2 Zając II., 2 Uczkiewicz. Na wyszczególnienie zasłużyli: Uczkiewicz, Kałuża, Kopacz, Zając I. Franciszek i Knapik w bramce. Sędziował bardzo dobrze p. Rańda.

M. U.

KRONIKA.

Nowy Sącz, sobota 11 grudnia 1926.

Kalendarz: Sobota 11 — Damazego.

Niedziela 12 — Aleksandra.

Poniedziałek 13 — Łucji.

Wschód słońca: 7.28. Zachód 15.38.

Wschód księżyca: 12.11. Zachód: 23.37.

Biblioteki i czytelnie:

Biblioteka im. Szujskiego: otwarta codziennie od godz. 3.30 po południu.

„Kasynowa: w poniedz. od 7—8 wieczór.

„TSL.: we wtorki i piątki od 5—6 wieczór.

„Czytelnia Kobiet: we wtorki i piątki od 5—6 wieczór.

„Zw. Inwalid. Woj. w soboty od 5—7 w.

Dyżury aptek. Apteka p. Jarosza do 13 grudnia.

Na lód!

Zima idzie szybkim krokiem,

na ulice pada śnieg —

już zasypał pola, łąki

aż po brzeg...

Dzwonią sanki, dzwiczą śmiechy...

— zda się z bajki istny cud!

poco w izbie próżno siedzieć?

Hej na lód!

Ohej! radość dzisiaj tylko, —

niech ucieka we świat bół!

Trza się cieszyć każdą chwilą — —

dalej! z życiem! w białosć pól!

Znać, że zbliżają się święta, bo ruch na ulicach wzrasta się z każdym dniem. Choć to co prawda jeszcze trzy tygodnie czasu, przecież każdy chce się zaopatrzyć na czas, — póki są pieniądze. Więc chodzą ludziska od sklepu do sklepu; może tu będzie taniej jak tam (takie to już te nasze gosposie), a może dostanie się na kredyt... Wtedy odłoży się parę złotych na jeszcze ważniejsze potrzeby. Tylko znowu ten „pierwszy”. Do pierwszego jednak jeszcze daleko, więc tymczasem uradzi się jakoś, a święta zawsze świętami!

I rzecz charakterystyczna: największe powodzenie mają te sklepy, które się ogłaszają w „Goncu Podhalańskim”.

Ze srebrnego ekranu. „Złodziej z Bagdadu” jest filmem dużych wartości estetycznych. Walory te sprawiają, że widz zadowolony wychodzi z przedstawienia. A jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że sala kina „Wiedzy” była i jest stale wypełniona po brzegi, nietrudno będzie odgadnąć, co jest tego powodem. Więc odpowiedni dobór odpowiednich filmów, dobra reklama (w „Goncu Podhalańskim”) i oczywiście energia niezmordowanego dyrektora kina „Wiedzy” p. Ladenbergera, który stara się zadowolić najwybredniejszą nawet publiczność. Więcej tylko takich filmów, jak „Złodziej z Bagdadu”.

Sprostowanie. W numerze 8 naszego pisma w artykule p. t. „Podziękowanie” strona 5 umieszczono mylnie nazwisko p. Dra Dudzińskiego jako „Budziński”, co niniejszym Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych prostuje.

Wyślizgane chodniki powinny być posypane popiołem lub piaskiem, gdyż przechodzień nietrudno może złamać nogę czy rękę. Zwracamy się więc tą drogą do właścicieli domów i wogóle mieszkańców, by w interesie własnym i dla bezpieczeństwa przechodniów zechcieli „umożliwić” przejście miejskimi trotuarami.

W dniu 9 i 10 b. m. wystawiło Tow. Dramat. w Nowym Sączu komedię w 3 aktach Andrzeja Birabeau w tłum. Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Wróblek”. Recenzję podamy w jednym z następnych numerów.

KRONIKA STAROSADECKA.

Z działalności Rady miasta w Starym Sączu. Zasłużona Rada miasta, której gmina wiele zawdzięcza, ustępuje. Dotychczasowy burmistrz p. Dr Edward Szayer, wyborny administrator, pracował wytrwale nad podniesieniem miasta. I tak jego zasługą jest zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w naszym mieście, naprawienie ulic, otwarcie no-

wej drogi do lasu, a wreszcie komitet, utworzony w celu budowy nowej szkoły i założenia gimnazjum w naszym mieście. Tak więc widzimy, że dotychczasowa Rada miasta działała dla miasta wiele dobrego. Nie wiemy zaś, co wprowadzić może nowy Zarząd miasta, o ile będzie utworzony z ludzi miodorodnych do swego stanowiska.

Do najaktualniejszych należy zaliczyć kandydatury: p. Dra E. Szayera, dotychczasowego burmistrza, p. Dra Szajnera, adwokata i prezesa „Sokoła” i p. Essena, obywatela starosądeckiego; nie należy jednak sądzić, że obywatele Starego Sącza podają tylko te trzy kandydatury, bo są nawet tacy, którzy chcieliby obrać burmistrzem pewnego pana „X”, omal nie analfabetę.

Co robi starosądecka policja? Odkąd łaskawe niebo pokryło brudne bruki i trotuary naszego miasta śniegiem, bandy obdartusów, a czasem nawet i młodzieży szkolnej włóczą się po ulicach miasta, urządzając sobie na trotuarach ślizgawkę. Nic dziwnego, że po tego rodzaju występach sportowych trotuary stają się nie do przebycia.

Dowodem tego jest cały szereg wypadków poślizgnięcia się, przyczem przechodnie upadając doznali potłuczeń. Czyżby posterunek policji w Starym Sączu został skasowany, bo policjanta w Starym Sączu jest obecnie tak trudno zobaczyć, jak białego kruka.

Inna rzecz, że i w Nowym Sączu nie dzieje się lepiej. Tu bowiem matcy, idąc ze szkoły, cafami szeregiem wystają pod kaplicą szkolną, zanieczyszczając miejsce poświęcone. Może znajdują się odpowiednie czynniki, które wglądą w tę sprawę i położą kres samowoli młodych urwiszów.

Emmik.

KRONIKA KRYNICKA.

Baczność posiadacze will! Kołdry dla pensjonatów, will i domów gościnnych na różnych watach, na czystej owczej wełnie, na puchu gęsim w najlepszych gatunkach, oraz pościel i bieliznę łóżkową i stołową poleca najtaniej M. Szapira, Nowy Sącz, Jagiellońska 15.

(Zet.) Z ruchu gości. Sezon zimowy, w całej pełni, jakkolwiek zima tego roku nie dopisuje. Pomimo tego zjeżdża do Krynicy codziennie po kilkanaście osób, a także nie rzadko spotyka się osoby, chodzące po Zdrojowisku w poszukiwaniu mieszkania.

Biurowe meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje w dniu 30 listopada b. r. 23.305 osób, przybyłych do Krynicy od dnia 1 stycznia 1926, podczas gdy w roku 1925 w dniu 30 listopada wykazywało 18.500 osób.

Największy zjazd spodziewany jest około 15 grudnia. Pomiędzy bawiącymi obecnie w Krynicy zauważyliśmy: Pp. Jana Teodorowicza, wł. dóbr ze Lwowa, Dra Zdzisława Poźniaka z Katowic, Julję Kowalcównę z Nowego Sącza, ks. Kaz. Bukalskiego z Łożebnicy, dyr. Wilhelma Boltza z żoną z Łodzi, Karola Gałunka ref. woj. z Katowic, Dra Henryka Weisshoffa z Łodzi, Marię Niedbałowicz z Krakowa, Stefana Jakobsona wł. dóbr z Krukowa, Stefana Bedzyńskiego wł. dóbr z Czeberakowa, Adolfa barona Brumickiego wł. dóbr z Dubienia W., Blankę Czarnecką z Wajcherowa i w. i.

(J.) Z posiedzenia Komisji Zdrojowej. Dnia 22 listopada b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Zdrojowej, na którym przedmiotem obrad był budżet na rok 1927.

Projekt przewiduje oprócz dochodów i wydatków zwyczajnych, opartych na obserwacji ostatniego sezonu szereg pozycji, przeznaczonych na inwestycje niezbędne z powodu powiększenia się Zdrojowiska.

Z ważniejszych należy wymienić: budowę wychodków publicznych, budowę garażu, kupno beczkowni samochodowej dla skrapiania ulic, budowa kortów tenisowych i budowę nowych chodników, naprawę starych i wiele innych drobniejszych.

Ogółem suma wydatków wynosi 519.000 złotych i ma być zrównoważoną dochodami przeważnie z wpływów z taks, pobieranych od gości. Budżet musi być zatwierdzonym przez województwo.

KONIEC CZĘŚCI REDAKCYJNEJ.

Salon krawiecki Jana Rechowicza

długoletniego kierownika Związku krawców w Nowym Sączu, ulica Jagiellońska 1. 29 ma na składzie na każdy sezon bogaty wybór materiałów pierwszej jakości. Pracownia własna, artystyczne wykonanie według najnowszych fasonów.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Pojawił się

I-szy zeszyt

„BIBLIOGRAFJI LEŚNEJ”

Inż. EDWARDA MIGDAŁA

Radcy Leśnictwa

i TADEUSZA GROCHOWSKIEGO

Format kieszonkowy, str. 64. Cena 2 zł. 20 gr.

TREŚĆ:

Przedmowa Prof. St. Sokołowskiego.

Wstęp — Inż. Edwarda Migdała.

Część I. Leśnictwo: 1) Alfabetyczne zestawienie dzieł od XVI do XX wieku.

Kupno I. zeszytu obowiązuje do odebrania następnego zeszytu.

Redakcja nie zamówionych rękopisów nie zwraca.

Odpowiedzialny redaktor: Jan Lobodziński.

Sekretarz Redakcji: Tadeusz Szczecina.



Pow. Komenda Uzupelnień w Nowym Sączu.

Przedłużenie terminu składania podań
o mianowanie podporuc. rezerwy.

Min. Spraw Wojsk. Sz. Gen. Oddz. V. rozkazu z dnia 12 XI. 26. L. 18510 V. 26. przedłużyło termin składania podań, w myśl rozp. Prezydenta Rzplitej do art. 109, ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. Rozk. Nr. 23/25 o mianowanie podpor. rezerwy do końca stycznia 1927 r.

O mianowanie podporuc. rezerwy mogą się ubiegać ci, którzy:

a) bądź ukończyli szkołę oficerską, wzgl. oficerski kurs doszkolenia w Wojsku Polskiem, b. formacjach polskich lub armjach zaborczych,
b) bądź w czasie służby ochotniczej w Wojsku Polskiem przebyli co najmniej 6 tygodni na froncie i posiadają odpowiednie przygotowanie (wyszkolenie) wojskowe.

Do podań dołączyć należy:

1) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie co najmniej 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej,

2) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich, względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia W. P., b. formacjach polskich lub armjach zaborczych, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego, zawierający wykaz stanu służby w tychże i opinję,

3) poświadczenie władz państwowych lub samorządowych miejsca zamieszkania, że kandydat nie był karany sądownie lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określający przyczynę i wymiar kary,

4) zaświadczenie jednego oficera zawodowego, legalizowane przez jego przełożonego dowódcę, o nienagannym zachowaniu się kandydata od chwili wystąpienia z wojska.

Od kandydatów wyszczególnionych powyżej w pkt. b. dowód ukończenia szkoły wzgl. kursu odpada, dołączenie dowodu udziału w pracach stowarzyszenia przysposobienia wojskowego również nie jest konieczne, gdyż udział w tych stowarzyszeniach nie stanowi sam przez się decydującego warunku dla uzyskania stopnia, a dołączenie go leży jedynie w interesie kandydata.

Komendant P. K. U.
WILUSZ podpułkownik.

Nowy Sącz, 23 XI. 1926.

Jedynie
cenionym i praktycznym podarkiem

Gwiazdkę

jest prawdziwie artystyczna fotografia lub wykwinny portret wykonany po cenach dla każdego przystępnych

przez firmę:

NOWOCZESNA

SZTUKA FOTOGRAFICZNA

„BRACIA DWORZAK”

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 1. 46.

Filija I.: Limanowa, ul. Krakowska 1. 6.

Zakład fryzjerski męsko-damski

Marjana Kołodzieja

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 16.

poleca się PT. Publiczności

Osobny gabinet dla Pań!

Ondulacja zwyczajna i wodna.

Manicure.

NA GWIAZDKĘ!

Ładne a tanie podarki dla
małych i dużych dzieci.

! Proszę wstąpić i zobaczyć !
::: kupno nie obowiązuje :::

JÓZEF HOMECKI

Nowy Sącz, Jagiellońska, obok Starostwa.

KRYNICA

W pobliżu nowych łaźni
Pensjonat prez. „Wilson”
Wszelkie wygody nowoczesne. Położenie cudowne, kuchnia wyśmienita, koncerty radiowe.

Śniegowce w różnych kolorach
już nadeszły do firmy
S. Scherlip, N. Sącz, Jagiellońska 8
oraz poleca największy wybór
obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego
po cenach nader niskich.

Wzorowa szkoła pisania na maszynach

AUGUSTA BECKA

W NOWYM SĄCZU, RYNEK 11.

Udziały nauki na maszynach różnych systemów

według metody amerykańskiej

(system 10-cio palcowy)

Po ukończeniu kursu uczniowie

otrzymują świadectwa.

Wpisy codziennie od godziny 4 ej do 7-ej wieczór.

Zarazem przyjmuje do przepisywania i powiadamia w dowolnej ilości egzemplarzy, wszelkie pisma, okólniki, prace naukowe, sprawozdania, podania, druki dla P. T. Kupców, Adwokatów, Notariuszy, t. p. po cenach nader przystępnych. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

FUTRA

ZAKŁAD KUŚNIERSKI - N. Sącz
ul. Szwedzka (vis-a-vis Rady Pow.)

Poleca na składzie gotowe płaszcze, szale i t. p.

Przyjmuje również łaskawe zamówienia oraz uskutecznia wszelkie roboty w tym zakresie z powierzonych materiałów starannie i po cenach umiarkowanych.

I. GLASBERG.

Pierwszorzędny Zakład fryzjerski

Piotra Węgrzynka

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 1. 8.
SALONIK DLA PAŃ.

Strzyżenie, golenie, mycie głowy, czesanie, ondulacja, farbowanie, rozjaśnianie, masaż twarzy

oraz manicurzystka

Dziunia Bukowska.

TEATR ROBOTNICZY

NITU CHE

operetka w 4-ch aktach.

W sali Domu Robotnicz.
w Nowym Sączu przy ul.
Zygmuntowskiej

We środę 15, we czwartek
16 i w piątek d. 17 grudnia
1926 roku

W piątek 10, w sobotę 11 **KINO „WIEDZA”** i w niedzielę 12 grudnia

W głównej roli: **Grzeszna miłość** Iwan Mozzuchin i Natalja Lisienko



„POPRAD”

TOWARZYSTWO BUDOWLANO-PRZEMYSŁ.
Ska z ogr. odpowiedzialnością
w Nowym Sączu — Wólki, ulica Żeglarska.

Poleca na sezon budowlany:
najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej, materiał drzewny, jak łaty, rygle, belki, deski itp. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i wyl murowanych, drewnianych i wszelkich dostaw oraz przedsięwzięcia budowlanych.

Wykonuje wyroby stolarskie, budowlane oraz meblowe t. j. wewnętrzne urządzenia pokoi sypialnych, salonów wyl. na zamówienie we własnej stolarni maszynowej.

Wyrabia i sprzedaje saneczki 2 i 3 osobowe w cenie od 17 do 24 zł.

Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.



Ogłoszenie!

Miejski Zakład Elektryczny w N. Sączu
(na Wólkach)

sprzedaje niżej cen fabrycznych żarówki elektryczne bardzo wytrzymałe, wypróbowane, w najlepszym gatunku począwszy od Zł. 2.40 za sztukę, aż do odwołania.

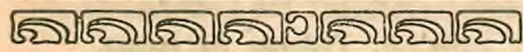


Pierwsza Nowosądecka chemiczna
Farbiarnia Stefana Frankiewicza
jedyną w N. Sączu tego rodzaju, koncesjonowaną przedsiębiorstwo pod fachowo wykształconym kierownictwem.

Przyjmuje do farbowania wszelkie materiały w zakres farbiarstwa wchodzące, jako to: płaszcze, kostiumy, ubrania, suknie, plusze, jedwabie, gazy jedwabne i t. p., używając do tego celu barwników pierwszych światowych firm, nie dzielających ujemnie nawet na najdelikatniejsze materiały.

Wszelkie zamówienia przyjmuje wyłącznie w mej pracowni przy ulicy Kraszewskiego Nr. 21. (za Kamienicą).

Zamówienia z prowincji przyjmuję i odsyłam pocztą w przeciągu 7-miu dni.



Codziennie Codziennie

KONCERT

oraz
PRODUKCJE

pierwszorzędnych sił artystycznych
W KAWIARNI „IMPERIAL”

w Nowym Sączu.

Początek o godzinie 8-iej wieczór.
Wstęp wolny.

Kuchnia znakomita. Wódki. Koniaki i likiery najprzedniejsze. Wina francuskie, austriackie i węgierskie.
CENY UMIARKOWANE.

**Pracownia krawiecka damska
Ciężyńskiego Juliana**

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 1. 25.
wykonuje wierzchy do futer, suknie, kostiumy i płaszcze, po cenach najniższych.

Lekarz-Dentysta

specjalista chorób zębów i jamy ustnej

J. Schimek z Warszawy

w sezonie zimowym Krynica
willa „Romanówka”.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY.

Zdolnej buchalterki i kasjerki poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do redakcji „Gonia Podh.”.

Chłopców i kolporterów do roznoszenia „Gonia Podhalańskiego” za wyższą prowizją poszukuje się. Zgłoszenia osobiste do Wydawnictwa „Gonia Podhalańskiego”, ul. Jagiellońska 29. — 1.

**BACZNOŚĆ ROLNICY!
DZIERŻAWA.**

15 morgów ziemi koło Nowego Sącza wraz z budynkami do objęcia
Wiadomość w Administr. „Gonia Podhalańskiego” pod Nr. 82.

Panią, która zabrała paczkę Jana Zająca, uprasza się o zwrot. — Organizacja Narodowa Kobiet.

Składnica Kólek Rolniczych

Stow. Spółdz. z ogr. odp.

w Nowym Sączu

poleca artykuły pierwszej potrzeby.

Od zakupów liczy się członkom premję towarową.

OKAZJA!

OKAZJA!

Z powodu zwinięcia interesu zupełna wyprzedaż do końca grudnia 1926 r.

Towary bławatne, płóciennne, flanele, barchany, bielizna ciepła męska i damska, pończochy, skarpetki i różne dodatki. Ceny najniższe.

poleca

JULJAN CIĄŻYŃSKI
NOWY SĄCZ, UL. KOŚCIUSZI 9.

Pracownia krawiecka damska

M. Westreicha w N. Sączu, ul. Lwowska.

Wykonuje kostiumy i płaszcze po cenach 50 proc. taniej niż wszędzie.

BIURO INŻYNIERSKIE

i architektoniczno-budowlane

Inż. Michała Jastrzębskiego

(rządowa upoważnionego inżyniera cyw. i bud.)

W NOWYM SĄCZU

ul. Jagiellońska 20. II p. Telefon Nr. 69.

Wykonuje plany, kosztorysy, oszacowania, kierownictwo i przedsiębiorstwo budowy w dziale architektoniczno-budowlanym budowy dróg, kolei, mostów, budownictwa wod., regulacji miast i pomiaru gruntów.

Udziela bezpłatnych informacji w sprawach budowlanych i pomiarowych.

PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKA

M. BŁACHUTA

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 1. 16

wykonuje kostiumy, płaszcze, wierzchy do futer i suknie po cenach najniższych.

Nowo otwarty zakład fryzjerski

Nowo otwarty zakład fryzjerski
męsko-damski

HENRYKA TOPPERA

Nowy Sącz, Szwedzka 7, obok Gł. P.

Wykonuje strzyżenie, golenie, jakoteż strzyżenie Pań, mycie głowy z momentalnym wysuszeniem, farbowanie włosów tylko roślinną Oreal-Henną, rozjaśnienia ondulacje wodne i zwyczajne, masaże twarzy ręczne i elektryczne, manicure, pedicure według francuskiego systemu po cenach przystępnych.

Zakład malarstwa ściennego i pokostnictwa

FRANCISZKA SARNY

absolwenta szkoły artyst. przemysłu w Krakowie

NOWY SĄCZ, ul. Sienkiewicza 11.

wykonuje

roboty dekoracyjne, pokojowe,

szłydy i pokostnictwo.

Ceny niskie.

Nowootworzona

Pracownia obuwia

WŁADYSŁAWA BUBLIKA

Nowy Sącz, ul. Kunegundy 1. 710.

vis à vis restauracji pod Kogutkiem.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres szewstwa, po cenach jak najniższych również i na raty.

Na Gwiazdkę.

Na Gwiazdkę.

Podhalańska fabryka przetworów chem.

J. Gutkowskiego i Ska

Telefon 1:9. w Nowym Sączu Długosza 31

poleca po cenach niższych:

Mydła toalet. „Szarotka” kule

Mydła toalet. „Szarotka” owalne

Mydła toalet. „Szarotka” kwiatowe

Mydła toalet. „Szarotka” glicerynowe

Mydła toalet. „Szarotka” marmurowe

Mydła toalet. „Szarotka” migdałowe

Mydło do golenia „Szarotka” w 1/2 i w 1/4 kg.

Płyn do metali „Eridol” niezrównanej jakości.

Woda kolońska na wagę 60, 70, 80%.

Szampoon płynny na litry (usuwa łupież).

Pasta do zębów „Bellofond”

Dla PT. Kupeów dogodny kredyt długoterminowy.

NA ŚWIĘTA!!

Cukry, czekolady, ciastka i t. p.

o 50% taniej niż wszędzie

poleca w wielkim wyborze i w najlepszym gatunku, firma znana z solidnej obsługi.

KALMAN SIERADZKI.

NOWY SĄCZ, UL. LWOWSKA 6

Powszechnie znana z solidnej, dokładnej,

trwałej a szybkiej roboty

CHEMICZNA FARBIARNIA

„PRYZMAT”

Nowy Sącz, ul. Klasztorna 1. 1537, filja

PRALNIA NARODOWA Szujskiego 4

Przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelkie materiały w zakres ten wchodzące, jakoto: ubrania męskie, damskie, dziecięce, wełniane, półwełniane, płóciennne, jedwabie, gazy, markizety i t. p.

Do czyszczenia przyjmuje oprócz ubrań, również portjery, narzutki, dywany.

Sprzedaż hurtowna **NA POST** Sprzedaż detaliczna

Śledzie „Matjasy” angielskie, szkockie,

holenderskie, norwedge (do marynowania), śledzie marynowane i związane,

moskaliki własnego wyrobu i zagran.

Piklingi i sproty codziennie świeże poleca w wielkim wyborze i w najlepszym gatunku znana z solidnej obsługi firma.

Mina Hecht

w Nowym Sączu, ul. Romanowskiego 2

Stanisław Bocheński

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 1. 46

Pracownia rymarsko-tapicerska,

skład powozów, sani, wózków,

i uprząży.

Wykonuje wszelkie roboty i repara-

cje w zakres powyższy wchodzące.

Przy wszelkich zakupach

prosimy powoływać się na ogłoszenia

w „Gonia Podhalańskim”.

Wydawnictwo „Gonia Podhalański”, wł. Kazimierz Prawdzic-Filipowicz.

Drukarnia Józefa Pisz w Tarnowie — pod zarządem St. Starostki.